

MIĘSKA BIBLIOTEKA
WROCLAW
PUBLICZNA

SŁOWO POLSKIE

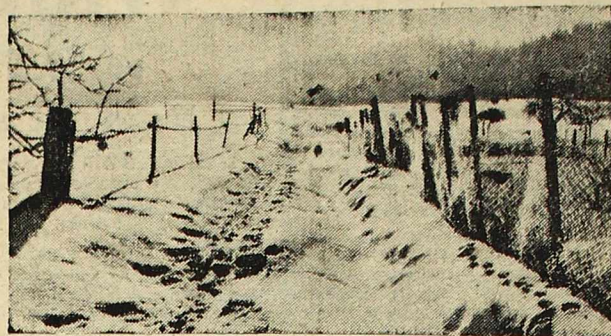
CZY
TEL
NIK

ROK IV

Wrocław, piątek 21 stycznia 1949

Nr 20 (789)

Cena zł 5



SNIEG UTRZYMAŁ SIĘ DOTYCHCZAS JEDYNNIE W GÓRACH.

Dzieło Lenina

W MIARĘ oddalania się czasów, w których Lenin tworzył pierwsze państwo socjalistyczne na świecie, w miarę podsumowywania przez historię ogromu życiowego dorobku wodza Rewolucji Listopadowej — postać tego człowieka wywołuje coraz większy i coraz powszechniejszy podziw.

Zaledwie pięćdziesiąt cztery lata trwało to twórcze życie. A jakież są jego pomyślności!

Lenin umarł, gdy Związek Radziecki tylko co zakończył rozprawę orężną ze swymi wrogami. Zgasił więc w momencie, kiedy dopiero powstawał z grubsza, mającego się zamienić w twierdzę socjalizmu.

Leżał wtedy w całej Rosji nieknięte plugami powojenne odłogi. Stały na olbrzymich polach imperium unieruchomione przedsięwzięcia. Tworzył się aparat państwowy. Odnawiano się szkolnictwo. Wszystkie odcinki pracy wymagały zatem szerokiego, gwałtownych reform — gdy zniszczenia wywołane wojną domową stawały w całej Rosji wrogi tak niepokojące, jak prześladowcy niedostatek żywności, jak brak maszyn w przemyśle, jak wroga do nowego ustroju postawa części inteligencji technicznej.

Lenin musiał obejmować prawdziwie olbrzymi umysłem nie tylko całość aktualnych trosk narodu. Wypadki kazały mu także wytyczać masom ludowym niezawodne drogi do długiego pochodu, do pochodu, który wtedy tylko się rozpoczął, a trwa do dziś.

Lenin wykonał wszystkie te zadania. Nie było spraw o charakterze państwowym i społecznym, na które nie miał by swego ustalonego poglądu. Poglądu rewolucjonisty, umiejącego nieomylnie korzystać z bogactw doświadczeń ruchów społecznych w rozwiązywaniu najbardziej złożonych problemów.

Nauka Marksa była dla Lenina tym ukończeniem, któremu poświęcił całe życie. W urzędzeniu państwa na jej fundamentach widział on zapowiedź wspaniałego rozwoju ludzkości.

Długie lata strawił ten niedościgniony pracownik na stworzenie realnej koncepcji ustroju, w którym kraj osiągałby dobrobyt, a pracujący w nim człowiek — zdobywał wszystko, co przynosi z sobą postęp i cywilizacja.

Toteż gdy w dziejach Rosji nadeszła chwila przełomu, Lenin stanął na czele ludu — z gotowym programem działania.

Ileż w jego pobliżu było wahań i zatańców! On pozostawał na swej pozycji niezachwiany. Zawsze wierzył w nieomylną teorię; zawsze wierzył w klasie robotniczej.

Badacze historycznych wydarzeń, jakich widowisk stały się w Rosji lata 1917—1922, często zadają sobie pytanie: jaki przebieg miałyby ówczesne wypadki, gdyby nie kierował nimi Lenin, gdyby nie miał w swoim pobliżu człowieka tej miary, co Stalin? Odpowiedź ich brzmi: teoria Marksa zwyciężyła tam dla tego, że wcielił ją w życie geniusz Lenina.

Co dało Leninowi siłę zapalania umysłów ideą wyzwolenia upodległych i wyzyskiwanych?

Kochał on człowieka pracy głęboko, porywającą miłością. Poświęcił mu wszystkie swoje dni, by dźwignąć go z poniżenia — i otworzyć przed nim najszersze horyzonty. W tym celu zbudował państwo będące kulią pracy, ostateczną nadzieją jutra ludzkości. Państwo, które przemieniało swymi zdobyczami wzdręgnięciem wszech świata, a w chwilach grozących mu niebezpieczeństw — stało się obrońcą postępu, wolności, kultury i cywilizacji.

Po wielkich klęskach na uszustkich frontach

Kuomintang prosi o zawieszenie brońi Oświadczenie Komunistycznej Partii Chin

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że rada polityczna Kuomintangu zatwierdziła jednomyślnie decyzję rządu Sun-Fo zwrócenia się do marszałka Mao-Tse-Tunga z prośbą o zaprzestanie ognia i rozpoczęcie rokowań pokojowych.

Kolumny wojsk ludowych maszerują na południe

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutera, oddziały chińskiej armii ludowej pod dowództwem generała Czen-Yi przekroczyły rzekę Hwai na północ od Nankinu. Bardziej na zachód trzy kolumny wojsk ludowych pod wodzą generała Lu-Po-Czen posuwają się w kierunku linii

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje z Sien-Si następujące oświadczenie przewodniczącego KC partii komunistycznej Chin — Mao Tse Tung na temat obecnej sytuacji:

„Minęło 2 i pół lat od chwili, kiedy w lipcu 1946 r. reakcyjny rząd kuomintangowski Nankinu rozpoczął w całym kraju wojnę domową.

W ciągu 2 i pół lat narodowo-

wyzwoleńcza armia chińska zniszczyła główne siły wojsk kuomintangowskich. Sytuacja jest obecnie zupełnie jasna: wyzwolenie armii

kolejowej Pekin—Hankou skąd zamierzają przypuszczalnie ruszyć na zachód, by zaatakować Hankou.

5 innych kolumn wojsk ludowych maszeruje na południe, aby przeciąć Jang-Tse-Kiang między Nankinem a Hankou, prawdopodobnie w pobliżu Wutueh lub Wuhu.

TASS podaje z Sien-Si następujące oświadczenie przewodniczącego KC partii komunistycznej Chin — Mao Tse Tung na temat obecnej sytuacji:

„Minęło 2 i pół lat od chwili, kiedy w lipcu 1946 r. reakcyjny rząd kuomintangowski Nankinu rozpoczął w całym kraju wojnę domową. W ciągu 2 i pół lat narodowo-wyzwoleńcza armia chińska zniszczyła główne siły wojsk kuomintangowskich. Sytuacja jest obecnie zupełnie jasna: wyzwolenie armii

Chce uratować resztki sił rządu kuomintangowskiego, zyskać chwilę oddechu a następnie podjąć na nowo próby zniszczenia sił rewolucyjnych. Czen-Kai-Szek wyraził na Nowy Rok życzenia podjęcia rokowań pokojowych z komunistyczną partią Chin.

Wysunięte przez Kuomintang warunki — nie są warunkami ustanowienia pokoju.

W imię jak najszybszego zakończenia wojny, komunistyczna partia Chin gotowa jest przystąpić do rokowań pokojowych, przyjmując w nich za podstawę:

- 1) ukaranie zbrodniarzy wojennych,
- 2) zniesienie fikcyjnej konstytucji,
- 3) skasowanie wprowadzonych przez Kuomintang instytucji prawnych,
- 4) reorganizacja wszystkich armii reakcyjnych zgodnie z zasadami demokratycznymi,
- 5) konfiskata majątku dyktatorów kuomintangowskich,
- 6) reforma rolna,
- 7) zniesienie zdrańskich układów,
- 8) zwołanie politycznej Rady Konsultatywnej bez udziału w niej elementów reakcyjnych, celem utworzenia koalicyjnego rządu demokratycznego.

Wszystkie te warunki wyrażają powszechną wolę i życzenie narodu i całego kraju.

Truman zapowiada kontynuowanie planu Marshalla

WASZYNGTON (PAP). — W Waszyngtonie odbyły się uroczystości z okazji oficjalnego objęcia władzy przez prezydenta Trumana. Prezydent USA sformułował wytyczne amerykańskiej polityki zagranicznej w trzech punktach:

- 1) Poparcie dla ONZ na dotychczasowych zasadach,
- 2) przygotowanie projektu paktu północno-atlantycznego,
- 3) kontynuowanie planu Marshalla.

Otwarcie IV Zjazdu Związku Zaw. Literatów w Szczecinie

SZCZECIN (tel. wł.). W dniu wczorajszym Jarosław Iwaszkiewicz otworzył obrady IV Zjazdu delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich. Przybyło ogółem 80 delegatów oraz 100 osób w charakterze gości.

Przemówienie powitalne wygłosił wojewoda szczeciński Borkowicz, który wyraził przekonanie, że w przyszłych pracach i walkach pokrzepiać będzie ludzi pracy twórczość polskiego pisarza.

Zjazdowi przewodniczył jako gospodarz Jerzy Andrzejewski, który jako jeden z pierwszych działaczy kultury osiedlił się w Szczecinie.

W imieniu pisarzy Czechosłowacji przemówił dr. Pilarz, który oświadczył: „Nasza obecność tutaj — to nie jest już kontakt czysto oficjalny, to jest trwała serdeczna wspólnota ludzi i narodów postępu.”

Pisarz węgierski Aleksander Legay stwierdził, że pisarze demokracji ludowej łączą ze zjazdem szczecińskim wielkie nadzieje.

Po południu dłuższe przemówienie wygłosił wiceminister kultury i sztuki W. Sokorski.

Po upływie roku

Umowa zrodzona z przyjaźni

S A UMOWY, których forma i treść — a w szczególności atmosfera, w jakiej się rodzą — silnie odbiegają od powszechnej normy.

Umowy takie, choć formalnie są umowami handlowymi, są raczej znakomitym uzupełnieniem w dziedzinie gospodarczej stosunków politycznych, zrodzonych w atmosferze wzajemnego zaufania i przyjaźni.

Istotną treścią takiej umowy jest szczerza wola obu partnerów nie tylko wykonania tego, co jest napisane, ale również tego, co w danej chwili dla drugiego partnera jest konieczne czy pożądane — choćby w umowie nie było przewidziane.

Taką właśnie jest umowa handlowa, zawarta przed rokiem między Polską a Związkiem Radzieckim o wzajemnych dostawach towarowych na okres 5 lat (wartości 1 miliarda dolarów), — uzupełniona umową, o dostawach dla Polski na warunkach kredytowych urządzeń przemysłowych wartości około pół miliarda dolarów, w związku z rozbudową przemysłu polskiego, w szczególności w związku z budową nowej, wielkiej huty.

W tym samym okresie, w którym ośrodki polityki imperialistycznej — po nieudanej próbie pozabawienia nas suwerenności gospodarczej — czynili wysiłki w kierunku zaostreżenia naszych naturalnych trudności gospodarczych, umowa polsko-radziecka, odebrała siłom, które chciały łowić ryby w mętnej wodzie, nadzieję zawrotu nas z drogi przebudowy i rozbudowy naszego gospodarstwa narodowego.

Minął rok od chwili, kiedy wspomniana umowa została zawarta. Stał się on dostatecznym problemem istotnej jej wartości, dostatecznym problemem dla właściwej oceny stosunków gospodarczych między Polską a Związkiem Radzieckim.

Nie wchodząc w dobrze znane szczegóły wspomnianej umowy, możemy z zadowoleniem stwierdzić, iż pierwszą rocznicę jej zawarcia święcimy w atmosferze śmiałych i daleko-wzrocznych poczyną, rokujących ogromne wzmocnienie naszego potencjału gospodarczego; w atmosferze pewności, iż na drodze do realizacji zamierzeń przewidywanych w naszych planach gospodarczych, nie grożą nam, w żadnym wypadku i w żadnych okolicznościach niespodzianki.

Jednym bowiem z najbardziej istotnych elementów, gwarantujących nam spokój i bezpieczeństwo gospodarcze, jest właśnie zawarta przed rokiem polsko-radziecka umowa handlowa.

„Amerykańska sprawiedliwość” pod ochroną policji

NOWY JORK (PAP). W drugim dniu procesu przywódców partii komunistycznej w Stanach Zjednoczonych, na podstawie decyzji sędziego Medina, wyłączono sprawę przewodniczącego partii Williama Forstera. Proces Forstera odbędzie się po jego powrocie do zdrowia. Sąd odrzucił żądania obrony usunięcia zmasowanej policji z sali rozpraw i sprzed gmachu sądu.

Obroncy oświadczyli przedstawicielom prasy, że proces rozpoczął się w warunkach, które określić należy mianem „zbrojnego obciążenia i zmasowanie policji wymierzone jest przeciwko świadkom, na których w ten sposób zamierza się wywrzeć presję.”

Kolonialny ping-pong

GŁÓWNYM przedmiotem zainteresowania szerokiej opinii publicznej w ciągu kilku ubiegłych tygodni — oczywiście poza ucieczką z więzienia i ujęciem głośnego truciela Grazilio — była sprawa b. kolonii włoskich.

Ze sprawa kolonii interesuje wszystkich Włochów temu nie należy się dziwić. Po pierwsze — Włosi przyzwyczaili się już uważać za swój kolonialny. Po drugie: przy obecnej psychologii emigracyjnej, jaka ogarnęła bezrobotną inteligencję i masy chłopskie — kolonie zdają się być wymarzoną rynkiem zbytu dla eksportu ludności.

We wstępnej fazie omawiania sprawy b. kolonii włoskich Związek Radziecki wystąpił z wnioskiem popartym przez Polskę i Czechosłowację — o przyznanie powiernictwa nad wszystkimi tymi koloniami Włochom. Był to wniosek dla Włoch najkorzystniejszy a jednocześnie hamujący wzrost imperializmu kolonialnego Anglosasów.

Ale już wtedy W. Brytania wystąpiła z wprost przeciwną koncepcją. Wniosek brytyjski żądał przyznania powiernictwa nad Erytreą i Cyrenajką — czyli nad zasadniczą częścią b. posiadłości włoskich — W. Brytanią, powiernictwa nad Fezaniem — Francji oraz przewidywał korekturę granic libijsko-tunezyjskiej dla Włoch; pozostało więc jedynie wybrzeże Trypolitanii i bezwartościowa Somali.

Motywy tego wniosku tłumaczyły się najzupełniej brytyjskimi względami strategicznymi. Cyrenajka ze swymi portami; Bengazi i Tobruk — stanowiły wymarzone zaplecze dla Malty — zaplecze, którego brak tak boleśnie odczuł Anglik w czasie ostatniej wojny.

Propozycja brytyjska wywołała w całym Włoszech falę oburzenia i przegębienia. Nadzieje zwróciły się w stronę Ameryki, która dotychczas zajmowała stanowisko wyczekujące, zapewniając Włochy o swej gorącej życzliwości.

I oto, z tego pogodnie uśmiechniętego i życzliwego nieba pada nagle niespodziewany grom. W dwa dni po powrocie z Paryża De Gasperi, który otrzymał tam daleko idące obietnice ze strony przedstawicieli amerykańskiego — Stany Zjednoczone opowiadają się za propozycją brytyjską — z drobnymi tylko poprawkami. Jednocześnie do wniosku brytyjskiego przyłącza się Francja, która dotychczas zajmowała w tej sprawie stanowisko niezdeterminowane.

Główną przyczyną tego niewytłumaczalnego na pozór „tańca św. Wita” był nie wrodzony „duszy sprzeczni” J. D. Dulles — lecz przede wszystkim prosty fakt, iż przez cały czas toczyły się zakulisowe targi z W. Brytanią i Włochami. Ostateczna sprawa kolonii uległa odroczeniu. Czy jest to rozwiązanie dla Włoch korzystne? Rząd włoski, po ogłoszeniu tej decyzji, starał się „robić dobrą minę do złej gry” — wyrażając nadzieję, że „czas pracuje dla Włoch”.

Oczywiście starano się czasowi tę pracę ułatwić. Szef włoskiego Sztabu Generalnego Marras, podczas ostatniej bytności w Waszyngtonie, miał zapewnić Trumanowi, że Włochy, w wypadku oddania im w zarząd kolonii, udzielią Stanom Zjednoczonym baz strategicznych w Afryce oraz będą eksportowały do kolonii tylko „taki materiał ludzki, który budowy tych baz nie utrudni”. Jednocześnie wyjechał do Waszyngtonu amerykański ambasador w Rzymie, Dunn, aby „nastawić Trumanowi jak najżyczliwiej dla sprawy włoskiej”.

Mimo to, rządowa prasa włoska podała bez żadnych komentarzy lakoniczną wiadomość z Waszyngtonu, że ambasador włoski w Waszyngtonie Tarchiani wyraził wobec Departamentu Stanu „zgode” w imieniu Włoch na odstąpienie Cyrenajki i Anglikom, oczywiście pod takimi, a takimi warunkami. Jednocześnie prasa zaznaczyła, że ambasador Dunn wraca do Rzymu.

Ta wiadomość stwierdza już bez żadnych niedomówień, kto wygrał partię „kolonialnego ping-ponga”.

Marian Brandys

Walki toczą się już o 25 km. od Nankinu

Rząd na samolotach ucieka do Kantonu

LONDYN (PAP) Według doniesień agencji Reutersa, walki odbywają się obecnie w odległości zaledwie 25 km na północ od Nankinu. W związku z tym ogłoszono oficjalnie plan przeniesienia rządu Czang-Kai-Szeka do Kantonu — portu w Chinach południowych.

W piątek ma rozpocząć się ewakuacja władz rządowych za pomocą przeszło 100 samolotów. W Nankinie ma rzekomo pozostać do ostatniej chwili niewielka grupa przedstawicieli rządu z samym Czang-Kai-Szkiem na czele.

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi, że od wtorku 12 połączonych dziennie opuszcza Nankin

W Marsylii robotnicy stoczni ogłosili strajk — aż do zwycięstwa

PARYŻ (PAP) Strajk robotników zakładów mechanicznych Panhard trwa w dalszym ciągu. Pracownicy szeregu fabryk okręgu paryskiego podjęli akcję solidarnościową ze strajkującymi. Większość rad miejskich na przedmieściach Paryża postanowiła zapewnić dzieciom strajkujących bezpłatne posiłki.

W Marsylii 1000 robotników stoczni ogłosiło strajk aż do zwycięstwa, celem poparcia swych postulatów. Krótkotrwale strajki zanotowano również w wielu innych zakładach przemysłowych Marsylii i okolicy.

W Bordeaux 4 tys. robotników portowych przerwało pracę na znak prote-

stu przeciwko zakusom władz na wolność portowych organizacji zawodowych oraz przeciwko represjom wobec 48 robotników portowych.

Urzednicy ministerialni w Paryżu zagrozili strajkowi o ile nie zostanie wkrótce uregulowana sprawa nowego zastrzegania. Delegacje urzędnicze, reprezentujące wszystkie organizacje związkowe zostały przyjęte we środę w ministerstwie finansów.

Personal administracyjny gazowni paryskich przeprowadził strajk ostrzegawczy w związku z projektem nowego zastrzegania, opracowanym przez dyrekcję gazowni.

Obchód 25-tej rocznicy śmierci Lenina na Węgrzech

BUDAPEST. — Społeczeństwo Republiki Węgierskiej przygotowuje się do uroczystego obchodu 25-tej rocznicy śmierci genialnego wodza i nauczyciela mas pracujących — Lenina. Rada Miejska stolicy Węgier uczciła pamięć Lenina na specjalnym posiedzeniu. Na posiedzeniu tym wygłosił referat rad-

ny miejski — Laszlo Biró (Węgierska Partia Robotnicza). Podkreślił on, że „Lenin i wierni kontynuator jego nauki Stalin utworzyli tę sławę armii radzieckiej, która nie tylko obroniła państwo proletariackie przed wściekłymi naciskami imperialistów, ale wyzwoliła także cały szereg uciskanych narodów z niewoli faszystowskiej. Związek Radziecki uławił Węgrom wstąpienie na drogę budowy socjalizmu. Będziemy budować i rozwijać naszą demokrację ludową w duchu nauki Lenina”.

Prawie cała prasa węgierska publikuje materiały poświęcone pamięci Lenina. 21 stycznia br. w Teatrze Budapeszteńskim odbędzie się uroczysta akademicka poświęcona pamięci Lenina. Akademii i zgromadzenia odbędą się również we wszystkich miastach kraju.

Uroczystości leninowskie w Rumunii

BUKAREST (PAP) W związku z 25 rocznicą zgonu Lenina, rumuńsko-radziecki instytut naukowy organizuje w całym kraju szereg odczytów i akademii. Wydawnictwa partyjne i państwowe zamierzają w masowym nakładzie wydać dzieła Lenina. Prasa rumuńska zamieszcza szereg artykułów, poświęconych pamięci wielkiego wodza rewolucji listopadowej.

Akcja łodolamania rozpoczęta

SZCZECIN (PAP) Mimo łagodnej zimy powstała konieczność podjęcia walki z lodem, blokującym port rybacki w Wollinie. Do akcji przystąpiły holowniki „Zenek” i „Tadeusz”, torując przejście do portu.

Sanatoria dla świata pracy

WARSZAWA. — Rozwój lecznictwa sanatoryjnego gruczyły, to jedno z naczelnych osiągnięć lecznictwa ubezpieczeniowego w Polsce Ludowej. Podczas gdy w roku 1938 u-

Obniżenie ceny mydła

WARSZAWA (PAP) Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu ustaliło, iż z dniem 20 bm. wchodzi w życie detalne ceny maksymalne na mydło do prania produkcji prywatnej i spółdzielczej. Nowe ceny wynoszą: 370 zł (w sprzedaży detalnej) za 1 kg mydła o zawartości 62% tłuszczu oraz 27 zł za 1 kg mydła o zawartości 45% tłuszczu.

Nie próżnował przemysł budowlany

W ten sposób ceny mydła do prania produkcji państwowej, spółdzielczej i prywatnej zostały ustalone na tym samym poziomie. Obniżka cen mydła produkcji państwowej wejdzie w życie z dniem 1 stycznia.

Główna produkcja mydła do prania przedstawia się następująco: produkcja przemysłu państwowego — ok. 30 tys. ton (wg. planu na rok bieżący), spółdzielczego — 2 tys. ton i prywatnego ok. 6 tys. ton.

Centrum Doskonalenia Rzemiosł szkoli nauczycieli szkół zawodowych

SZCZECIN. — Centrum Doskonalenia Rzemiosł w Szczecinie, przeprowadza obecnie kurs pedagogiczny dla przeszło 260 nauczycieli szkół zawodowych różnych branż.

W ramach prac na rok bieżący przewidziany jest szereg dalszych kursów pedagogicznych. M. inn. w

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

Szydło z worka

Z wyzapy Rodos napływają wiadomości, iż rokowania pokojowe między Izraelem a Egiptem postępują naprzód.

Wypadki ostatnich dni wskazują wyraźnie, iż rokowania pokojowe między Izraelem a Egiptem postępują naprzód. Wypadki ostatnich dni wskazują wyraźnie, iż rokowania pokojowe między Izraelem a Egiptem postępują naprzód.

Mimo wszelkich usiłowań wzmocnienia opinii publicznej, iż maleńkie państwo Izrael zagraża bezpieczeństwu całego imperium brytyjskiego, świat — o zgrozo! — dowiaduje się prawdy z ust samych Anglików — i to labourystów. Robota była sztywna, gubnymi niemi, lecz mimo to szwy pękają.

Posł Labour Party, Crossman, po powrocie z Palestyny, złożył nawet oświadczenie, że jedną z największych przeszkód w doprowadzeniu do porozumienia między Izraelem a Egiptem, stanowi brytyjska polityka na Bliskim Wschodzie.

Święte słowa!

Potworne mrozy w Iranie

TEHERAN. — W Iranie trwają mrozy dochodzące do 24 stopni niżej zera. Wywołują one tragiczne wypadki wśród ludności bezrobotnej i bezdomnej.

W Meszchedzie w jedną noc zamarło 150 bezdomnych.

W Teheranie i w innych miastach codziennie rano zbierano z ulic dziesiątki trupów. Tragiczne zniwo zimy trwa dalej. Akcja władz nie może na wiele się przydać, gdyż w samym Teheranie ponad 75 tys. mieszkańców nie posiada ciepłej odzieży, mieszkań i opał.

Uroczystości leninowskie w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) Czechosłowacki świat pracy przygotowuje się do uczczenia 25-tej rocznicy zgonu Lenina. W Pradze odbędą się staraniem KC Partii Komunistycznej akademie, na których będą przemawiali członkowie rządu. KC Słowackiej Partii Komunistycznej organizuje obchody w Bratysławie. W wielu miastach czechosłowackich ulice centralne zostaną nazwane imieniem Lenina. Słowackie zakłady włókiennicze w Rybaroli postanowiły zmienić swą dotychczasową nazwę na „Państwowe Zakłady Tekstylne Im. W. I. Lenina”.

530.500 ha pod uprawę roślin

WROCŁAW. Pod uprawę roślin przemysłowych Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyznaczyło na 1949 r. 530.500 ha, co porównaniu z ub. r. stanowi wzrost o 178.650 ha.

Na ogólny obszar przeznaczony 233.000 ha na plantacje bukraka cukrowego na woj. wrocławskie przypada 44.500 ha, cykorii na og. 11.650 ha — 700 ha, ziemniaków przemysłowych na og. 110.000 — 3.250 ha, lnu na og. 110.000 — 12.000 ha, konopi na og. 110.000 — 500 ha, rzepaku jarego na og. 110.000 — 8.000 ha, maku na og. 110.000 — 200 ha. Ogólna ilość obszarów pod uprawę tytoniu wynosi 14.000 ha, ale województwo wrocławskie tytoniu nie sadi.

W ten sposób ceny mydła do prania produkcji państwowej, spółdzielczej i prywatnej zostały ustalone na tym samym poziomie. Obniżka cen mydła produkcji państwowej wejdzie w życie z dniem 1 stycznia.

Główna produkcja mydła do prania przedstawia się następująco: produkcja przemysłu państwowego — ok. 30 tys. ton (wg. planu na rok bieżący), spółdzielczego — 2 tys. ton i prywatnego ok. 6 tys. ton.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy.

Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry Polskiego Radia oraz występami zespołów świetlicowych.

Uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy zakończyła się pod-

kreślając wzmożone tempo pracy w okresie czynu przedkongresowego.

Z kolei sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR ob. Ciołkowski w obszernym sprawozdaniu zapoznał zebranych z uchwałami Kongresu, po czym nastąpiło wręczenie cennych nagród 42 przodownikom pracy

Człowiek w służbie ludzkości

DWADZIESIĄCE PIĘĆ lat temu wsi Gorki pod Moskwą umarł Włodzimierz Lenin, największy człowiek naszego stulecia, mistrz rewolucyjnego czynu, geniusz twórczej myśli, wódz zwycięskiej rewolucji socjalistycznej w Rosji.

Lenin umarł... Ale przecież nadal żyje w milionach serc narodu radzieckiego, w bohaterstwie żołnierzy armii Markosa, walczących o wolność Grecji, w niezłomności hiszpańskich rewolucjonistów, w zwycięstwach armii ludowej w Chinach,



w czynie kongresowym robotników polskich.

Minęło ćwierć wieku od śmierci Lenina. A przecież pamięć o nim rozrosła się jak dobrze pielęgnowane drzewo. Dziś imię Lenina jest bliskie, drogie milionom ludzi — od śnieżnego Archangielska do słonecznej Syccylii, od Paryża do Szanghaju.

Życie Lenina, jego praca i walka spłoty się z zwycięską rewolucją w Rosji. Rewolucja socjalistyczna, której przewodził Lenin stała się początkiem nowej ery ludzkości, zaważyła na losach całego świata. W naszych czasach zadecydowała o pokonaniu faszyzmu. Rewolucyjny zapał i nieustraszona myśl Lenina towarzyszy narodzinom nowego świata: „Nikt więcej nie zdrażał dla ludzkości niż Lenin”. (Barbusse).

Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w listopadzie 1917 r. zadokumentowało się i zdolność zdobycia władzy przez partię bolszewicką, postawiło Lenina na czele pierwszego państwa robotniczo-chłopskiego.

Marynarz z krążownika „Aurora”, który w listopadzie rozpoczął szturm pałacu zimowego, robotnik z putiłowskich zakładów w Petersburgu, chłop odziany w mundur żołnierza i wprost z frontu porwany przez rewolucję, lub student filozofii, którego naukę uzupełniała szkoła walki rewolucyjnej — ci ludzie zakładali zręby państwa radzieckiego. Było to zadanie niezmiernie trudne, zdawało się — niewykonalne. Robotnik z ukończoną zaledwie szkołą podstawową, którego rewolucja wyniosła na stanowisko komisarza ludowego (ministra), musiał orientować się w układaniu budżetu, zdobywaniu finansów, musiał znać się na statystyce, układać plany pracy kolejów, musiał łamać sabotaż, wciągać do pracy fachowców, tępić biurokratów.

JEDNAK ci, co przeszli naukę w surowej szkole bolszewizmu w podziurawionych szynielach żołnierskich, dokonał czynu prometeuszowego — zbudowali gmach państwa radzieckiego.

Lenin zaszczepiał wiarę w prostego człowieka pracy, w jego zdolność rządzenia państwem, rzucając hasło, że każda kucharka powinna nauczyć się sztuki rządzenia.

Lenin zbudował system radziecki na połączeniu środków administracyjnych i organizacyjnych ze środkami wychowawczymi.

Coraz szerszy udział mas w rządzeniu państwem, rozwijanie krytyki w ujawnianiu braków pracy, bezwzględna walka z biurokratyzmem, bezdušnością, z zarozumiałstwem dyktatorów, odpowiedni dobór ludzi i kontrola wykonania — na tych leninowskich zasadach została zbudowana ręka milionów prostych ludzi niezwykła, granitowa moc państwa radzieckiego.

Przekuwanie myśli w „czynów” było żywiołem, istotą geniuszu Lenina.

Tylko geniuszów epoki odrodzenia tak wszechstronnych jak Michał

Anioł, czy Leonardo da Vinci, którzy żyli wszystkimi sprawami swego czasu i brali udział w praktycznej walce, można by porównać z bogactwem genialnej twórczości Lenina, z jego zdolnością łączenia teorii z praktyką.

Filozof, ekonomista, historyk, płodny publicysta, wieloletni redaktor, twórca i organizator partii, teoretyk państwa radzieckiego i jego budownicz, założyciel III Międzynarodówki, mistrz strategii rewolucyjnej — polityczny działacz i mąż stanu w skali światowej, a przy tym prosty, wyjątkowo skromny człowiek — oto skąpo narysowany obraz Lenina i jego twórczości.

Wszystko co Lenin robił tchnęło bezgraniczną wiarą w twórcze siły mas, w człowieka. Jak w pięknym micie greckim boski syn Anteuszerpiał swe siły z matki ziemi, tak siła Lenina, jego nieustraszonej wiary, płynęła z głębokiej łączności z masami ludu.

Trudno znaleźć w dziejach ludzkości, drugiego człowieka, którego by wielkość, geniusz tak naturalnie były proste i ludzkie, jak właśnie u Lenina, tego „nowego woda nowych mas, prostych i zwykłych mas, najgłębszych nizin ludzkości”. (Stalin) „Lenin jest prosty jak prawda” — powiedział o nim pewien robotniczy rosyjski.

LENIN był szczerym, gorącym internacjonalistą i prawdziwym patriotą rosyjskim. Cechowała go specjalna wrażliwość na wszelkie przejawy szowinizmu od „niewinnych” form lekceważenia, pogardy, aż do brutalnej nienawiści do innych narodów.

Patriotyzm w rozumieniu proletariackim był dla Lenina z gruntu przeciwstawiany wszelkiemu nacjonalizmowi burżuazyjnemu.

Lenin kochał swój naród, mówił o dumie narodowej Wielkorusów nie dlatego, że łączyła go wspólna z nimi krew, nie dlatego, że uważał swój naród za wybrany. Był patriotą, bo naród rosyjski mógł się poszczycić ludźmi postępu, wielkimi demokratami i rewolucjonistami, jak Herzen czy Czernyszewski; dlatego też wielkorusyjska klasa robotnicza stworzyła w r. 1905 potężną rewolucyjną partię mas, że chłop wielkorusyjski zaczął w tym czasie stawać się demokratą, zaczął obalać kleknie i obszarniki. Patriotyzm w tym znaczeniu zdolny jest do pogłębiania braterskiej więzi wszystkich narodów i łączy się z internacjonalizmem.

Składając dziś hołd Leninowi, musimy przypomnieć, że był on szczerym, gorącym przyjacielem naszego narodu.

Ten Rosjanin internacjonalista był największym przyjacielem Pol-

ski, zacięłym, nieprzejdanym wrogiem nębcielei Polski — caratu rosyjskiego.

Lenin uważał za największą zbrodnię caratu — rozbiór Polski, ucisk narodowy Polaków. Mówił o Hercynie, że uratował on honor narodu rosyjskiego, gdy w swoim czasie wystąpił w obronie powstańców polskich, walczących z caratem rosyjskim o niepodległość Polski.

Dzięki Leninowi i powstaniu Republiki Radzieckiej — Polska odzyskała w 1918 roku niepodległość.

Mimo, że obszarniczo-kapitałistyczne rządy Piłsudskiego rozpętały zbrodniczą wojnę przeciwko Zw. Radzieckiemu, Lenin nie zmienił swego stosunku ani do narodu polskiego, ani do sprawy niepodległości Polski. Świadczy o tym deklaracja

Adam Mickiewicz wielki poeta Słowiańszczyzny

W ZWIĄZKU z 150 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza odbyły się we wszystkich krajach słowiańskich podniosłe uroczystości, na których oddano hołd wielkiemu wieśszemu narodowi polskiemu.

5 TOMÓW MICKIEWICZA PO ROSYJSKU

Rosja — to jedyny kraj, w którym twórczość Adama Mickiewicza była kilkakrotnie tłumaczona. Tłumaczeniami byli ongiś najwybitniejsi poeci rosyjscy, jak: Puszkina, Lermontow, Majkow i inni. Za czasów Rosji carskiej ukazały się trzy wydania przekładów dzieł Mickiewicza. Nie obejmowały one jednak całości dzieł poety, zwłaszcza tych utworów, w których treść ówczesna cenzura carska dopatrywała się wykroczeń przeciwko caratowi.

Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej w Związku Radzieckim, chcąc umożliwić czytelnikowi radzieckiemu zaznajomienie się z całością twórczości Mickiewicza, przystąpiło obecnie do nowego wydania dzieł w 5 tomach, z których tom I ukaże się już drukiem. Zawiera on przekłady wierszy lirycznych, „Sonety miłosne”, „Sonety Krymskie”, ballady, bajki i poematy „Grażyna” i „Konrad Wallenrod”.

Tłumaczeniami wierszy lirycznych są: P. Antokolski, M. Asiejew, M. Golodnyj i inni. W Lewik przetłumaczył „Sonety miłosne”, zaś O. Rumar „Sonety Krymskie”. Cały cykl bajek przyswoił radzieckiej literaturze M. Swietłow. W tłumaczeniu ballad wzięli udział m. innymi: Bugajewski, Gołodnyj, Turganow. Poematy: „Grażyna” i „Konrad Wallenrod” wyszły w świetnym przekładzie A. Tarkowskiego i M. Asiejewa.

Tom II zawierać będzie „Pana Tadeusza” w świetnym nowym tłumaczeniu S. Mar, pod redakcją wybitnego poety Maksyma Ryńskiego. W skład III tomu wejdą „Dziady”, tłumaczone równocześnie przez dwóch radzieckich poetów. Tom IV mieścić będzie

„Kurs literatury słowiańskich” i artykuły poświęcone zagadnieniom literatury, końcowy zaś tom — V — artykuły polityczne z „Pieśnią Polaka” i „Trybuny Ludów”, któreś spomniane poety i listy przyjaciół rosyjskich. Pierwszy tom przekładów ukaże się już drukiem.

„Kurs literatury słowiańskich” i artykuły poświęcone zagadnieniom literatury, końcowy zaś tom — V — artykuły polityczne z „Pieśnią Polaka” i „Trybuny Ludów”, któreś spomniane poety i listy przyjaciół rosyjskich. Pierwszy tom przekładów ukaże się już drukiem.

„PAN TADEUSZ” PO UKRAIŃSKU

Na Ukrainie, w której Mickiewicz przebywał w latach 1824 — 1829 i pracował nad „Konradem Wallenrodem”, największe zasługi w przyswojeniu jego twórczości ma bezspornie Maks Ryński, członek Akademii USSR. Jego przekład „Pana Tadeusza” pod względem piękności języka i formy literackiej oraz wierności do oryginału nie ustępuje najlepszym tłumaczeniom poematu w innych językach europejskich.

W CZECHOSŁOWACI I BULGARII

W Czechosłowacji nagrodę za najlepszy przekład otrzymał wybitny czeski poeta Franciszek Hałas, który przetłumaczył „Grażynę”; „Konrada Wallenroda” i „Dziady Mickiewicza”. Ponadto Instytut Słowiański w Pradze przygotowuje wydanie w języku czeskim monografii M. Szylkowskiego p. t. „Mickiewicz w czeskiej twórczości literackiej”.

W Bułgarii z twórczością Mickiewicza, zwłaszcza z „Panem Tadeuszem”, zapoznaje się każdy uczeń na ławie gimnazjalnej. Pierwszym tłumaczem dzieł polskiego wieszcza był znakomity poeta bułgarski, Iwan Wazow (niektóre „Sonety Krymskie”, „Alpuhara” i „Konrad Wallenrod” i inne).

Pierwszy przekład „Pana Tadeusza” w języku bułgarskim, pióra Efrema Karenowa, ukazał się w r. 1901. W kilkanaście lat później Płowidm tłumaczy „Konrada Wallenroda” zaś Sław Sztuplijeva „Dziady”. Ten ostatni utwór został wystawiony w Teatrze Narodowym w Sofii w reżyserii Leona Schillera w roku 1937.

Trzy dokumenty z Muzeum Lenina w Poroninie

DOM, w którym Lenin mieszkał w Poroninie, zamieniono nie jest na Muzeum. Muzeum to odwiedzone jest jedynie przez przybyszów z całej Polski. Tu, w skromnym domku góralskim mieszkał Lenin w latach 1913—14. Tu żył i pracował, przygotowując największe dzieło swego życia — Rewolucję.

W tej to małej wiosce góralskiej w jesieni 1913 roku odbyła się narada Centralnego Komitetu Partii, stąd Lenin pisywał artykuły do pism rosyjskich „Prawda” i „Oświata”.

Lenin przebywał w Poroninie ze swą żoną, Krupską. Spotykali się też z Janem Kasproviczem i odbywali długie rozmowy. W okolicznych domkach góralskich mieszkali towarzysze walki i pracy Lenina. Odbywali tam częstokroć całonocne narady.

Działalność Lenina zwróciła uwagę austriackiej policji. Nastąpiło aresztowanie. O przebiegu tego wydarzenia mówią trzy dokumenty, złożone obecnie w Muzeum Lenina w Poroninie.

Pierwszy dokument — to doniesienie wachm. Matyszczaka do władz przełożonej w Nowym Targu.

Datowane jest z dnia 8 sierpnia 1914 r., a więc w kilka dni po wybuchu pierwszej wojny światowej.

Doniesienie brzmi: „W gminie Białodunaj mieszka w domu Teresy Skupień rosyjski poddany Włodzimierz Ulanof. Wspomniany jest literatem i podaje, że za przestępstwo polityczne zmuszony był z Rosji uciec, poczem przybywał w Szwajcarii, zaś ostatnie dwa lata spędził w Krakowie, zaś po części w Białym Dunaju, gdzie na lato wyjeżdżał.”

Wachmistrz donosi dalej, że w domu Lenina odbywały się „rozmaite narady z innymi rosyjskimi poddanymi, których liczba czasem tak wielka była, że nawet pełna sień słuchaczy się naschodziła.”

W dalszym ciągu doniesienia żandarm stwierdza:

„Ponieważ wspomniany poza kartą tożsamości, wystawioną w języku francuskim, żadnych innych dokumentów nie posiada, dalej nikt nie może stwierdzić, czy działalność wspomnianego nie jest dla państwa szkodliwa, „zostaje tenże c. k. Starostwu doprowadzony.”

Dokument drugi pochodzi z Nowego Targu. Datowany jest dnia 13

sierpnia. Dokument jest skierowany do prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie. Został tam stwierdzone:

„Dziś otrzymałem informację, że przytrzymany jest znany w literaturze rosyjskiej pod pseudonimem Lenin działaczem, a nawet twórcą osobnego kierunku, którego zwolennicy należą do zagorzałych wrogów caratu.”

Trzeci dokument z dnia 26 sierpnia stwierdza, że „Ulanof na podstawie rozporządzeń c. k. Sądu Obrotny Kraj w Krakowie został uwolniony”. Stalo się to, jak wiadomo, na skutek zarówno bezpodstawności oskarżenia, jak interwencji posła Adlera w parlamencie i Kasprovicza oraz Orkana.

Trzy dokumenty, które dziś znajdują się w Muzeum Lenina w Poroninie, wkrzeszają w naszej pamięci owe lata, gdy Lenin w czasie pobytu na ziemi polskiej — spotykał się z wybitnymi polskimi intelektualistami i działaczami, którzy stanęli w jego obronie przeciwko reżimowi c. k. Austrii.

Wśród ludności Poronina i okolicnych wsi żyje do dziś duża legenda o Leninie, który przebywał tu w latach przygotowań Wielkiej Rewolucji.

nasze echo

J. Iwaszkiewicz o Ameryce Płd.

Na łamach „Rzeczpospolitej” ukazały się wspomnienia Jarosława Iwaszkiewicza z podróży do Argentyny. Znakomity pisarz przytacza kilka przykładów, jak działała na oceanem wroga propaganda.

Oto jeden z uczestników Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu, Maurice Bedel wygłasza odczyt w Argentynie na tematy europejskie. Wielki przyjaźnił się z podróży do Argentyny. Znakomity pisarz przytacza kilka przykładów, jak działała na oceanem wroga propaganda.

Największe wrażenie na mnie zrobiła Msza w podziemnej kościele św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży. Była to Msza w ruinach, a jednocześnie w centrum odbudowującej się w takim entuzjastycznym tempie stolicy Polski.

W tym momencie do intelektualisty podeszło dwu księży francuskich i z zaskoczeniem zapytało, przerywając odczyt: — Msza św. w Polsce? Czyż to możliwe?

Mimo wrogiej propagandy, istnieje w Argentynie dość duże zainteresowanie literaturą polską. W księgarniach widnieją hiszpańskie przekłady „Zadrości i miedycyny” Chomomskiego, „Cudzoziemski” Kuncewiczowej i „Quo Vadis” Sienkiewicza.

Traktowanie Europejczyków po tamtej stronie Oceanu pozostawia wiele do życzenia. Iwaszkiewicz opowiada o takim wydarzeniu: Znalazł się na małym lotnisku pod Rio de Janeiro. Gdy wszyscy pasażerowie ustawili się w kolejce dla sprawdzenia paszportów, urzędnik policyjny zapytał:

— Są tu Amerykanie?

Wysłał jedną osobę. Te obsłużono najpierw. Potem załatwiono sprawy Brazylijczyków, a na końcu Europejczyków. Jak widać „gościnność” amerykańska jest dość oryginalna.

Brazylia jest krajem jaskrawych kontrastów społecznych — mówi Iwaszkiewicz. — Obok luksusowych 30-piętrowych drapaczy chmur, spotyka się nędzne lepianki, przylepione do stromych zboczy górskich. Kobiety zamieszkałe w tych lepiankach trudnią się praniem. Po kilkanaście razy dziennie wnoszą one na wysokość kilkuset metrów bańki z wodą, gdyż o doprowadzeniu wodociągów do dzielnic nędzy nie ma mowy.

Oto prawdziwe oblicze Ameryki.

A. Zelwerowicz o aktorze — twórcy

Czwartą prelekcję z cyklu „przez poznanie do przeżycia artystycznego”, zorganizowaną przez kierownictwo wrocławskiego Teatru Akademickiego, wygłosił w środę dyr. Państw. Szkoły Teatralnej Aleksander Zelwerowicz.

Zelwerowicz podkreślił słuszną linię postępowania teatru akademickiego, który zamiast ulec pokusie łatwego stosunkowo zarobku przez wystawienie przeciętnych sztuk jak rewietek, zorganizował cykl wykładów, których celem jest upowszechnienie sztuki przez umożliwienie zrozumienia doznawanych przeżyć artystycznych.

Teatr i sztuka teatralna powstały dzięki dwu prawom przyrody: „prawu udawania”, znanemu zarówno w życiu zwierząt, jak i ludzi, (skąd wyprowadzić można analogię widowiskowe farsy i tragedii) i „kłamce” w naturze, „potrzebie manifestowania doznanych uczuć zarówno w plus jak i w minus”.

Zastanawiając się nad problemem, czy artysta jest jedynie odtwórcą, czy równocześnie i twórcą sztuki, prelegent stwierdził, że aktor wkładający w opracowywaną przez siebie rolę nie tylko umiejętności, lecz i serce, skuszenie może zostać zaliczony obok autora do twórców danej sztuki. Musi tylko wyjść poza ramy osobistego świata, musi utrzymać ścisły kontakt z życiem i zachodzącymi zjawiskami.

Blaskami w życiu aktora nazywa Zelwerowicz te chwile, w których znajduje on na scenie więź z widownią, zdaje sobie sprawę z tego, że oddziaływa na nią przez narzucenie jej w zależności od roli — bądź beztroskiej radości i wesela, bądź pełnego powagi odczucia przeżywaną tragedią. Cienie w życiu aktora — to momenty, w których widownia wynika się spod sugestijnej władzy artysty, żyją własnym życiem, oddzielnym od odtwarzanego na scenie.

Po prelekcji nagrodzonej przez liczne auditorium (ok. 500 osób) uczniami oklaskami — zabrali głos zarówno przedstawiciele młodzieży akademickiej, jak i artyści Państw. Teatru Dolnośląskiego.

Szkoda, że w zakończeniu bardzo zajmującego konwersatorium dali się odcucić słuzie obsoriste.

WROCLAW

Autobus »K«

Karłowiczanie są niewątpliwie bardzo wdzięczni MZK za uruchomienie autobusu „K”, będącego naprawą wielką wygodą dla tej dzielnicy, ale...

Właśnie jest pewne „ale”, które tę wdzięczność nieco ogranicza. Przede wszystkim więc ten stary gracz, który jeździł za tej linii, bynajmniej na miano autobusu nie zasługuje i na pewno każdy szanujący się autobus nie przyszedł do koleżeństwa, czy pokrewieństwa z wyżej wspomnianym „K”. W rzeczywistości jest to bowiem jakaś mała budka, w której co wyższy pasażer musi się zgiąć wpół, a tak ciasna, że jeżeli w przedziale staną trzy osoby, to konduktor w ogóle nie może sprzedać biletów. Wehikuł ten w dodatku jeździ często bez szyb, z zepsutą kłanką u drzwi na przodzie albo w tyle wozu. Jeżeli dodamy do tego, że prawie po każdym kursie kierowca musi zawsze coś podłubać w motorze, które to dlabanie często przeciąga się poza normalny czas postoju, wówczas każdy już będzie miał wyobrażenie, jaki to świetny wóz kursuje na tej linii.

Dyrekcja naszej komunikacji miejskiej jakoś tych mankamentów nie widzi, a trzymając się zapewne zasady „jak długo wóz chodzi, niech chodzi” i stosując do pasażerów przysłowie „lepiej źle jechać, niż dobrze stać” — dotychczas nie zdradza chęci jakiegось zamiany tego wozu na lepszy. A tymczasem pasażerom karłowickim znany jest dobrze jeden autobus MZK, który zastępuje, od czasu do czasu pokazuje się na tej linii, witany owacyjnie przez jadących. Czy nie można by tego wozu użyć do stałej obsługi wspomnianej linii?

Łojalnie należy zaznaczyć, że braki opisanego wyżej „grata” dają się odczuwać szczególnie w godzinach rannych i popołudniowych, kiedy to korzystają z niego mieszkańcy Karłowic, pracujący w mieście.

Tuwicz

Notamnik wrocławski

Dziś w godzinach pomiędzy 15. a 18. wykłady na Uniwersytecie i Politechnice zostaną zawieszone. O godz. 16. w auli Politechniki odbędzie się uroczysta akademicka ku uczczeniu 25-tej rocznicy śmierci Lenina. Słowo wstępne wygłosi rektor Kulczyński, zaś referat prof. Szparkowski. Okolicznościowe przemówienie wygłosi również przedstawiciel ZAMP Rychnik.

Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych urzędują dziś o godz. 16.30 uroczystą akademią lenińską. W części artystycznej wystąpi zespół Dolnośląskiego Towarzystwa Muzycznego.

ZAMP — zarząd uczelniany — wraz z Bratnią Pomocą Studentów WSH organizuje wielki koncert muzyki poludniowo-słowiańskiej. Koncert odbędzie się dn. 23 stycznia o godz. 17-tej w auli Politechniki. Wybrzeże Wypiańskiego.

Zapowiedziana na dzień 22 bm. akademicko-wieczorna, jak nas informuje MKSD, przełożona została na inny dzień. Nowy termin akademii zostanie podany później.

Zakończone zostały 3-miesięczne kursy aktywistów Zw. Zaw. Robotników Rolnych, zorganizowane przez OKZZ. Na kursach przeszło 1000 uczestników zawodowych i radców.

Termin rozdania materiałów wędlin został przedłużony do końca stycznia br. Po tym terminie wszelkie reklamacje nie będą uwzględniane.

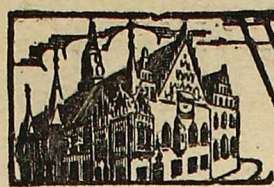
W Muzeum Państwowym w ub. niedzielę zostały wygłoszone następujące odczyty: „O twórczości Siewińskiego, Pankiewicz, i Bożnańska”, „Kraj, obraz Polski w epoce lodowej”, „Życie i twórczość Matejki”.

„Możliwości życia na innych planetach” — pod tym tytułem wygłosił prof. Mergentaler odczyt na zebraniu wrocławskiego oddziału Polsk. Tow. Miłośników Astronomii w dniu 21 bm. o godz. 18-tej.

Stowarzyszenie Księgowych — sekcja naukowa, zaprasza na wieczór dyskusyjny w związku z referatem mgr. Ciepielskiego na temat „Wymogi prawa skarbowego, dotyczące prowadzenia ksiąg handlowych”. Wieczór odbędzie się dn. 22 bm. o godz. 18-tej w świetlicy samorządowców Z.M. ul. Zapolskiej 4.

„Wieczornice Partyzantki” dla członków i sympatyków urzędują dn. 22 bm. o godz. 20-tej Zw. Boj. Walki o Niepodległość.

Koncerty tenora Tymoteusza Czer-



Wrocław — swoim opiekunom

Sztandar dla ORMO

zamierza ofiarować społeczeństwo wrocławskie

W dniu 22 lutego b. r. przypada rocznica utworzenia „ORMO”. Czym jest dla nas ta instytucja, zwłaszcza tu, we Wrocławiu, wiemy dobrze wszyscy. Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej niejednokrotnie wykazała, że stoi wspólnie z M. O. na straży porządku i ładu w naszym mieście, że czuwa nad bezpieczeństwem i mieniem obywatela.

Spółeczeństwo wrocławskie, które docenia wysiłki i prace ORMO, pragnąc dać wyraz swemu uznaniu dla tej instytucji, rzuciło myśl, ażeby w dniu rocznicy wręczyć tutaj szczytny oddział ORMO sztandar. Pa miętamy, że w roku ubiegłym taki sztandar otrzymała od Wrocławia Milicja Obywatelska. Obecnie przychodzi kolej na ORMO.

Celem omówienia bliższych szczegółów dotyczących tej uroczystości, odbyła się w MRN konferencja, którą zagał wiceprzewodniczący MRN Rozgórski.

W krótkiej dyskusji uzgodniono, że należy wyłonić specjalny komitet wykonawczy, który opracuje cały program w szczególności. Licznie zebrani przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, zakładów pracy i instytucji wyłonił następujący skład komitetu: Zbigniew Jeżewski — przewodniczący, Jan Rozgórski — jako przedstawiciel MRN, kpt. Cesarz — przedstawiciel Woj. Kom. M. O., kpt. Stolarski — komendant ORMO we Wrocławiu,

Ulatowski — przedstawiciel Z. M., Stanisław Mazur — Fabryka Wodo-

Akademie w rocznicę śmierci Lenina

Dziś, w 25 rocznicę śmierci Lenina, odbędzie się w klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Rynek 6) o godz. 18-tej uroczysta akademicka.

Jutro, 22 bm. o godz. 16 odbędzie się w sali Państw. Teatru Dolnośląskiego akademicka, którą organizuje Woj. Kom. PZPR.

Na program tych imprez złożą się referaty, poświęcone życiu i działalności Wielkiego Wodza Rewolucji, zaś w części artystycznej — występy artystów.

Apel Izby Przemysłowo-Handlowej do prywatnego kupiectwa

Całkowite zniszczenie zaopatrzenia kartkowego i planowe przesunięcia na rynku plac i cen nakładają na handel prywatny obowiązki bardziej dyscyplinowanego i solidarnego pod względem cen i usług. Podwyższenie plac przyczyni się do wzrostu siły nabywczej świata pracy. Świat pracy będzie mógł wykorzystać ten wzrost siły nabywczej jednakże tylko wtedy, gdy ogólny poziom cen zostanie nie zmieniony.

Obowiązkiem kupiectwa, w pełni rozumiejącego obecną sytuację, będzie przede wszystkim dążenie do utrzymania cen na dotychczasowym poziomie, a w miarę możliwości — do ich obniżenia. W szczególności dotyczy to branż: spożywczej, chemicznej, gospodarczej, papierniczej, skó-

rzanej, włókienniczej, żelazo-metalowej.

Ceny maksymalne, ustalone na artykuły przemysłowe produkcji państwowej lub zakładów pod zarządem państwowym, obowiązują bezwzględnie każdego kupca niezależnie od własnej ceny zakupu.

Izba Przemysłowo-Handlowa i Woj. Związek Zrzeszeń Kupców we Wrocławiu zwracają się do wszystkich kupców województwa wrocławskiego z apelem o uświadomienie sobie obowiązków w obecnym modelu gospodarki i ścisłe przestrzeganie obowiązujących przepisów i zarządzeń. We własnym dobru zrozumiemy interes kupiectwa prywatnego winno utrzymywać jak najściślejszy kontakt ze zresztą niami terenowymi i branżowymi oraz samorządem gospodarczym.

Ciepło jak w lecie

Wczorajszy dzień mógł śmiało uchodzić „już nie tylko za wiosenny, ale

nawet za letni. Słoty śniegu, zalegające jeszcze przed dwoma dniami ulice miasta, za podmuchem ciepłego z chodniowego wiatru znikły całkowicie. Co więcej, ulice i chodniki zupełnie wyschły.

Temperatura wczoraj była dość wysoka. Termometr już w godzinach rannych wykazywał 7 i pół stopnia, stałe się podnosiło, by około południa osiągnąć prawie 9 stopni. Wieczorem opadł do 6 stopni.

Ponieważ wiatr nie zmienił kierunku, a ciśnienie jest coraz niższe, należy oczekiwać, że ciepło potrwa jeszcze jakiś czas.

Mówimy o naszym mieście

List przechodnia z ul. Świdnickiej

Poniżej cytujemy list nadesłany nam przez popularnego we Wrocławiu inż. Ptaszyckiego. Uwagi, zawarte w liście, zasługują na poważniejsze zastanowienie się. Można je również dobrze zastosować do innych ulic wrocławskich. (Red.)

OBYWATELU REDAKTORZE!

Pragnę z Wami podzielić się pewną troską, powstałą na tle własnej obserwacji, jako przechodnia z ulicy Świdnickiej.

Dzień po dniu kępnie miasto i jest ono lepsze i inne. Niestety, raz po raz wyłania się jeszcze jakaś złośliwość, jakaś „głupota”, jakiegoś marnowanie tego, co inni w uczciwym wysiłku dokonali. Pamiętacie zapewne dobrze, ile dał się sobie robotnicy odgruzowania, plantacji, czy też drogowi w okresie przedwojennym, żeby oddać miastu główną ulicę uporządkowaną i poprawioną. Cieszyliśmy się wszyscy, byliśmy im wdzięczni za nowe chodniki, za nowe skwery, nowe uporządkowane place. Ulica uzyskała nowy, lepszy wyraz.

Tak było niedawno. Dziś ktoś zaczyna to łamać. Przechodząc Świdnicką od z-ku do tam, jak z piwnicy domu pod dużym czynnym lokalem handlowym, należącego zapewne do spółdziel-

Wrocław IMPREZY

Teatr

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19-tej „Straszny Dwór” — opera St. Moniuszki.

TEATR POPULARNY, dziś o godz. 19-tej „Tu mówi Tajmyr”.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźniarska 12 — dziś nieczynny.

Kino

„SLASK” — ul. gen. Świerczewskiego 67, „Cygańska Miłość” (ang.), w dn. powsz. 15.15, 17.45, 19.45, w niedz. o godz. 12.45, dozwolony od lat 16.

„SCALA” — ul. Mikołajska 37, „Dzień zwycięskiego kraju” (radz.), w dn. powsz. 16, 18, 20, w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 8.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16, „Monsieur la Souris” (franc.), w dn. powsz. 15.30, 17.45, 20, w niedz. od godz. 13.15, dozwolony od lat 16.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53, „Nauki o wojnie” (radz.), w dn. powsz. od godz. 16, 18, 20, w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 12.

„PIONIER” — ul. Stalina 71, „Czerwony Krawat” (radz.), w dn. powsz. 15 i 17, w niedz. od godz. 10.30, dozwolony od lat 7, o godz. 19, 20, 21 Program Aktualności.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177, „Męczyłny w jej życiu” (amer.), w dn. powsz. od godz. 16, 18, 20, w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 16.

„FAMA” — Psie Pole, „Triumf O’Connora” (amer.), w dn. powsz. 19, w niedz. od godz. 16, 18, 20, czynne w piątek, soboty i niedziele, dozwolony od lat 14.

Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem” — Lokietka 11

„Lubędziem” — Pułaskiego 16

„Mewami” — Partyzantów 25

„Stara Apteka” — Kurzy Targ 4

Sklepy muszą mieć towar

Ponieważ lustracje sklepów wykazały, że nie są one zaopatrzone w dostateczny asortyment towarów — Referat Przemysłu i Handlu przy Starostwie Powiatowym przeprowadzi ponowną kontrolę sklepów. W wypadku stwierdzenia braku jakichś towarów z winy kierownictwa sklepu — kierownictwo to będzie pociągane do odpowiedzialności.

Kurs »Czytelnika« dla przodowników czytelnictwa

W dniu wczorajszym, w gmachu „YMCA” rozpoczęły się trzydniowe kursy przodowników czytelnictwa, zorganizowane przez Inspektorat Kulturalno-Oświatowy delegatury wrocławskiej Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”. Na kursy zjechało kilkudziesięciu delegatów z kół „Czytelnika”, zorganizowanych w miastach, miasteczkach i wsiach dolnośląskich.

Do zebranych przemówił insp. Karabnik, następnie zaś w imieniu delegatury wrocławskiej powitał ich dyr. Konodo oraz przybyła z Warszawy przedstawicielka Instytutu Kulturalno-Oświatowego Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” p. Rodziewicz.

Pierwszy wykład pt. „Bibliotekarstwo i czytelnictwo” wygłosiła kierowniczka biblioteki wojewódzkiej we Wrocławiu p. Początkowska.

Z sali sądowej

Dwa wyroki śmierci

W pierwszych dniach grudnia ub. roku, w toku dochodzeń w sprawie napadu na przedsiębiorstwo budowlane przy ul. Mikołajowej we Wrocławiu, cyfrych na kasjera, który miał przywieźć pieniądze z banku. I tym razem nieprzewidziane okoliczności pokrzyżowały im plany. Niezrażeni tym Brycht, Kręt i Dobrowolski 24 kwietnia ub. roku dokonują napadu na sklep „Bata” przy ul. Wita Stwosza, z którego po sterroryzowaniu personelu zrabowali 891.987 zł., dzieląc łup między siebie.

Zachęceniu powodzeniem, bandyci planują dalsze nieudane napady na spółdzielnie i sklepy, aż 4 grudnia Kręt dokonuje napadu na biuro przedsiębiorstwa budowlanego „Zgoda”, z którego po sterroryzowaniu kierownika i sekretarki rabuje 350.000 zł., złoty zegarek i dokumenty osobiste kierownika.

Od wiosny 1948 r. do czasu aresztowania Kręt mieszkał u pracownika Kuratorium O.S. Wrocław, a jednocześnie ucznia liceum Mariana Korneluka, który wiedząc o zbrodniach, udzielał bandytom parokrotnie noclegu, przyjmując w zamian 50.000 zł., pochodzących ze zrabowanych sum.

Wszystcy przestępcy z wyjątkiem zbiegłego Dobrowolskiego stanęli wczoraj przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, który rozpatrywał sprawę w trybie doraźnym.

Wychodząc z założenia, że najbardziej obciążeni Brycht i Kręt, mimo darowanych im win przez amnestię, nie szesli z drogi występku, sąd skazał ich na karę śmierci. Tadeusza Rymarkę skazano na 10 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 5, a Mariana Korneluka na 5 lat więzienia i utratę praw na lat 2.

Tymczasem Kręt przywiózł z Radomskiego automat „Moss”, którego nie oddał przy akcji ujawniania się Pierwszego napadu i bronią w ręku



LISTY DO "SŁOWA POLSKIEGO"

Płyną paczki nad głowami...

Min. Min. w swojej mowie na Kongresie Zjednoczeniowym w Warszawie wypowiedział zdecydowaną walkę „kolejkom” w sklepach, zapowiadając ich rychłą likwidację przez odpowiednie zagęszczenie siatki spółdzielczych i państwowych sklepów spożywczych.

Niestety, dopóki to nie nastąpi, kolejki są prawdziwą zmorą mieszkańców Wrocławia, a szczególnie takie kolejki, gdzie albo sami klienci nie umieją utrzymać porządku, albo przyczynia się do tego obsługa spółdzielni.

Nasza Czytelniczka, zamieszkała na Psim Polu, słusznie skarży się:

„Jest na Psim Polu przy ul. Krzywoustego sklep rzeźniczy, do którego własność niejakiej p. Kwapisz. Teraz figuruje jako sklep spółdzielczy, oznaczony numerem 19. Dla dawnej właścicielki, a obecnej pracownicy tego sklepu, istnieją dwie kategorie klientów. Jedni, to nieznani jej, którzy za kilka godzin stoją otrzymującą ćwierć kg słoniny, drudzy — to jej znajomi, którym bez żadnej zeznady wydaje mięso i słoninę w żądanej przez nich ilości — bez kolejki. I płyną paczki ponad głowami stojących cierpliwie w kolejce ludzi”.

Na zwróconą uwagę, klienci otrzymują niezbyt grzeczne odpowiedzi w rodzaju: „jeśli się pani nie podoba, to po co pani tu przyszła?”.

„Arogancja, albo wprost ordynarność, połączona z niechlujstwem — kończy nasza Czytelniczka — nie może i nie powinna być cechą ludzi po tamtej stronie kontuaru”.

Nie odnosi się to tylko do jednego sklepu przy ul. Krzywoustego na

Psim Polu. Sceny takie, niestety, można oglądać w wielu innych sklepach. Ludzi, którzy świadomie utrudniają sprawiedliwy rozdział środków spożywczych, a przede wszystkim tłuszczów pomiędzy świat pracy, powinno się piętnować z całą surowością nie tylko na łamach prasy.

Nie ma dwu kategorii klientów. Nie ma żadnych „znajomości” i „protekcji”, gdy idzie o rozdział środków aprowizacyjnych. Nikomu żadnego prawa pierwszeństwa nie może dawać legitymacja służbowa czy takie lub inne zajęcia. W Polsce Ludowej tylko jeden znany wyjątek, umożliwiający nabyć towaru bez kolejki. Wyjątek ten uczyniono dla przodowników pracy.

Ob. Kohn Emil — domaga się wydania przez nasze pismo specjalnego słownika skrótów, który by umożliwił licznym potentom orientowanie się we właściwych nazwach instytucji. Jakkolwiek na własnych łamach przeprowadzić tego nie możemy, apelować będziemy o wydanie dużej książki adresowej Wrocławia, która umożliwi mieszkańcom, a szczególnie przyjezdnym orientację w ogromnym obszarze miasta

Janusz R., ul. Nieznana. — Pisze Pan:

„Nikt mnie nie chce uznać, trudna to to rada, tym gorzej dla świata, bo talent posiadam”.

A jednak tym lepiej dla świata. Bo niestety nie posiada Pan talentu.

Z mroków ku światłu

Odwiedziny w szkole dla dorosłych

Na zaproszenie wiceprzewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu J. Rozgórskiego, który jest przewodniczącym Miejskiej Rady Społecznej do Walki z Analfabetyzmem, i inspektora szkolnego Horaczuka, zastępcy przewodniczącego Rady, odwiedziliśmy szkołę dla dorosłych przy ul. Kleczkowskiej 2.

Szkola ta posiada 2 semestry, z których pierwszy jest dla analfabetów, a drugi dla półanalfabetów.

Kierownik szkoły Hawlicki oprowadza nas po klasach. W klasie pierwszego semestru siedzą dziewczęta i chłopcy w wieku od 15 do 20 lat. Jeden z uczniów czyta z elementarza: „Wrocław jest stolicą Dolnego Śląska”.

Jest to osiemnastoletni Faustyn Adamski. W chwili przybycia do szkoły nie miał pojęcia o pisaniu i czytaniu. Ojciec odmówił go podczas wojny; chłopiec więc musiał pracować, by pomóc matce. Obecnie pracuje w P. P. B. Cieszy się bardzo, że potrafi już czytać gazety.

Klasa drugiego semestru składa się ze starszych uczniów — kobiet i mężczyzn. Wjtem klas jest 34 letni W. Z., wzięty w swoje zakłady pracy dość odpowiedzialnie stanowisko. Jest to człowiek o dużej wartości moralnej. Los tak pokierował jego życiem, że musiał w r. 1934 przerwać naukę, — skończył tylko 3 oddziały szkoły powszechnej.

— Zdaje sobie dobrze sprawę z tego — mówi, — że w Polsce Lu-

dowej nie może być ani jednego a. nalfabety. Umiejętność czytania i pisania ułatwia awans społeczny i zawodowy. Moje koleżanki i koledzy z klasy chętnie się uczą i prawie wszyscy pracują zawodowo. Zdolniejsi pomagają słabszym.

Na twarzach uczniów tak pierwszego semestru jak i drugiego — odbija się wielka radość i zadowolenie, że nauczyli się czytać. Świat, który był dla nich dotychczas zamknięty w nieznajomości drukowanego znaku, stanął przed nimi otworem.

Nieumiejętność czytania nie przynosi wstydu. Nie każdy miał warunki, umożliwiające mu naukę. Dziś udostępniło ją wszystkim i wstydzić się powinien ten, kto z niej nie korzysta.

Szkoda, że nie wszystkie zakłady pracy wykazują należyte zrozumienie dla doniosłości walki z analfabetyzmem i że nie wszystkie ułatwia ją naukę swoim pracownikom. To też zupełnie słusznie ustalono, że wykaz pracowników, którzy nauczyli się czytać, duża rolę będzie odgrywał w ogólnym międzyzakładowym współzawodnictwie pracy.

Pełne zrozumienie dla walki z analfabetyzmem wykazała Państwowa Fabryka Jedwabiu we Wrocławiu, która nie tylko finansuje kursy dla swoich pracowników, ale prowadzi je w godzinach pracy.

Można by tę fabrykę uznać za wzór dla wielu innych placówek

Jur

RADIO

22 STYCZNIA 49. SOBOTA

5.10 Sygnał 5.15 Wiadom. poran. 5.30 Kone. poran. dla świata poran. 6.00 Gimn. 6.10 Dzien. 6.30 Muz. 6.36 Program dla 7.00 Wiadom. dzien. poran. 7.30 Szereg. prasy stol. 8.30 „Stare i nowe” 8.50 Wieści L. Rudnickiego 8.50 Aud. Zw. Nauczycielstwa Polskiego 9.30 Wszelchni ha Radiowa 9.50 Program dnia 11.57 Sygnał i hejnał 12.04 Wiadom. połudn. 12.20 Utwory skrzypce. 12.45 Aud. dla wsi 14.00 Sport 14.35 „Obrazki z młodości wielkich muz.” 14.50 Wiadom. wrocł. 14.57 Infor. Radiol. Przewod. 15.00 Inform. Polski Plak. 15.15 Aktualia z Katowic 15.25 „Eklany wrocł.” 15.30 „Baśń o Kocłuszu” aud. st.-muz. 16.00 Dzien. 16.30 popoł. 16.30 Muz. 16.48 Przy sobocie 16.50 robcie” 17.45 Aud. Kom. Cent. 18.00 Zaw. 18.00 Lecja jez. ros. 18.15 „Melodie tan.” 18.45 Aud. światłocolor. 19.00 Aud. Inter. poświęcona pamięci Lenina 19.30 Mozart Trio B-dur Nr 2 20.00 Dzien. Wiecz. 20.50 Płg. 21.00 Kono. Krakowski. 21.30 P.R. 21.45 „Zaczęło się 22-go stycznia” aud. poet. 22.00 „Karnawał Robotniczy” 22.30 Ost. wiadom. 22.10 „Karnawał Robotniczy” 0.30 Program na jutro 0.50 Hymn.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE, kupno, sprzedaż na dogodnych warunkach. Wrocław, Ruska 20. 412

ZŁOTO — srebrne — zegarki i biżuterię kupujemy po najwyższych cenach. Jelenia Góra, 1 Maja 14. K-253

OBLIGACJE Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy połowę wartości nominalnej. Wysłać zaliczenie pocztowym WSPOLNOTA Kraków Plac Wszystkich Świętych 2. K-189

SKLEP z przyległymi pokojami, nadającymi się na pracownię w samym centrum odstąpię za zwrot kosztów. Oferty sub „dobry punkt”. 508

SPRZEDAŻ Expressa, radio, adapter, maszynkę do lodów, konserwator, Traugott 87 — restauracja. 497

SPRZEDAŻ odbiornik radiowy, wycieczkowy, baterijny, 5 lamp. Wrocław, Księ 14/15, godz. 16. 430

OKAZJA! Sprzedam radio 6 lamp uniwersalne, maszynę do liczenia Brunsing 4 działająca oraz parnik nowy 1000 l. Prawo własności. Wrocław, Dąbrowskiego 40-7. 413

PIEKARZA, właściciela przyjmuję, do prosperującej piekarni — cukierni. Oferty: „Słowo Polskie”, Jelenia Góra. K-295

Chalwa

grecka — orzechowa, czekoladowa, pierwszorzędnej jakości. Opakowania: batony po 50 gr, 100 gr, 1/4 kg, bloki po 2 kg. Irysy, Krówki śmietankowe TOFFI, marmeladki i inne. Wysyłamy pocztą. Wytwórnia Cukrów „GIEWONT” — Warszawa, ul. Kautcza 51. K-571

Zaginął Pryszlak Jan, lat 16

zam. MIELEJCE POW. LWÓWEK wyszedł z domu rano i nie wrócił. Rysopis: wzrost średni, korpułentny, twarz okrągła, włosy i oczy ciemne. Ubrany: płaszcz czarny długi, czapka zimowa na uszy, buty z cholewami czarne, bluza czarna, spodnie siwe, pulower w kolorowe paski. Wszelkie wiadomości kierować na adres, lub najbliższy Komisariat MO. PRYSZLAKOWA. 402

SODE amoniakalna, kalcynowana, krystaliczna (także zamrożona) Kupie Wytwórnia Mydła i Proszku Kępnio Włp. K-270

FILMOWE 16 mm przybory zdjęciowe i laboratoryjne: reflektory, żarówki, staty montażowe, różnego rodzaju książki, czasopisma filmowe kupi „Zew” Jarocin poznański. K-279

PATEFON elektryczny, płyty i taśmy dzwiękowe, płyty angielskiego, kupi „Zew” Jarocin poznański. K-280

SZUKAM zakładu fryzjerskiego z mieszkaniem w centrum miasta. Zgłosz. „Słowo Polskie” pod fryzjer. 487

SPRZEDAM szafę trzydziściową ze zwierciadłem, stół okrągły, cztery krzesła skórzane (wszystko orzechowe) kanapę brokatową. Podwałe Oławskie 15-6 popoł. 477

ZGUBY, KRADZIEŻE

- ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną Kraków, na nazwisko Kwiatek Jakób, zamieszkały Rogów, gmina Sobótka. 427
- UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo czeładnicze, świadectwo ukończenia Jedn. Kursu Budowlanego, Czesław Kmiecik, Wrocław, św. Antoniego 8. 426
- ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Długoszewski Władysław, Wrocław — Karłowice. 510
- ZGUBIONO legitymację służbową CSMJ Andrzej Pietraszkiewicz, wydana: Wrocław 29.10.1948. 522
- ZGUBIONO legitymację PPR, zameldowanie na nazwisko Gajdasz Maria, odcinek zameldowania Gajdasz Janina i Kozioł Stefania. 500
- ZAGUBIONO legitymację Urzędu Zatrudnienia na nazwisko Bałaski Antoni, Wrocławczyka 38. 499
- ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Sajówna Anna. 493
- SKRADZIONO dowód osobisty Łódź, odcinek meldunkowy Wrocław, Jadwiga Gólbowska. 492
- UNIEWAŻNIAM legitymację służbową Polskiego Radia Wrocław Nr 149/46 Włodzisław Dzidziak. 490
- ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Kaluza Józef. 489
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną (szewsk.) Nr 2532, Wrocław, Chojnowski Maksymilian. 488
- UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód wpłaty Nr 863 na 2.000 zł. Rychnowski, Alfonsa. 486
- UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Tustanowski Alojzy, wydaną przez RUK Kłodzko Nr 049516, legitymację Zw. Os. Wojsk. wydaną w Zabkowicach Nr 49099, legitymację Samopomocy Chłopskiej oraz dowód wpłaty Nr 864 na 4.000 zł. 485
- UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty Nr 250/D.O. 27, odcinek zameldowania na nazwisko Ławrynowicz Feliks, na nazwisko Nowak Józef, prawo własności OUL na nazwisko Ławrynowicz Czesław. 480
- ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, odcinek wymeldowania, zaświadczenie RUK, zaświadczenie pracy na nazwisko Łęcki Kazimierz. Wszystkie dokumenty unieważniam. 515
- ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania na nazwisko Rybczyński Czesław. 514
- ZAGINĘŁA legitymacja studencka WSH na nazwisko Proszewski Ireneusz. 513
- SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Siemieniuk Stefan. 512
- ZGUBIONO 2 odcinki zameldowania na nazwisko Obratański Apollonia, Kosierkiewicz Grażyna, Świdnica, Westerplatte 37. K-284
- ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe, za świadczenie pracy, odcinek zameldowania, legitymację na orderzy za Odrę, Nyse i Bałtyk, za Warszawę i Krzyż Wałeczny na nazwisko Kołhun Michał. 516
- ZAGUBIONO kwit wkladu na konia do Samopomocy Chłopskiej na imię Bartłk Józef, zam. gromada Wilków, pow. Złotoryja. K-289
- UNIEWAŻNIAM książeczkę tożsamości konia nr 16532, wystawioną na nazwisko Ochendowski Andrzej, Jezów Śląski. K-284
- ZAGUBIONO legitymację szkolną Nr 73, zaświadczenie rejestracji RUK, odcinek zameldowania na nazwisko Nowak Józef, zam. Chocianowice, pow. Lublin. K-288
- SKRADZIONO świadectwo czeładnicze, wydane w Komitcie, potwierdzone przez Poznań, Śródmieście, Kazimierz, Bielawa, Śródmiejska 18. 413
- ZAGUBIONO zaświadczenie RUK Świdnica, kwity na węgiel, asygnowane na wyprawkę na nazwisko Mazur Stanisław. K-283

OSTRZEŻENIE

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE Oddział we Wrocławiu

ostrzega przed kupnem maszyny do liczenia marki »Continental« Nr 15005,2-u działaniowej ręcznej, skradzionej w nocy z dn. 13. I. na 14. I. 1949 r.

Informacje w powyższej sprawie prosimy kierować pod adresem: Polskie Zakłady Zbożowe Oddział we Wrocławiu ul. Krakowska nr 102, tel. 28-62 K-270

Zaangażujemy fachowców

przygotowanych teoretycznie i praktycznie do pracy instruktorskiej w dziale hodowli i żywienia krów mlecznych (wykształcenie wyższe, średnie lub niższe rolnicze z praktyką hodowlaną).

Wynagrodzenie bardzo dobre. Podania wraz z życiorysem przysłać do Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich we Wrocławiu, ul. Słodowa 18. Zgłoszenia osobiste do Instruktoratu Produkcji O.O. CSMJ, Wrocław, ul. Włók 10, pokój 28, tel. 34-56 wewn. 12. K-269

Na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z 12. 12. 48. RHB. II. 104 otwarto likwidację firmy „Współpraca” Składnica Waty i Środków Opatrunkowych, Spółka z o. w. we Wrocławiu, ul. Wita Stwosza 33/35.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia na rece likwidatora Fryderyka Drabika, Wrocław, ul. Grunwaldzka 68 m. 6. 507

LEJKI szklane do filtrowania wszelkich rozmiarów **kupimy** Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” POZNAN, RATAJCZAKA 7 pod „1486” K281

Związek Zawodowy TRANSPORTOWCÓW Sekcja Taksówkarzy

zakupi każdą ilość liczników samochodowych (taksometrów).

Zgłoszenia: Biuro Związku, Wrocław, ul. Bossak-Haukego Nr 32. K-268

SPRZEDAM gospodarstwo 36 ha

w tym 5 ha łąki, połowa ziemi pszenno-buraczana przy budynkach reszta zytyniej, z żywym i martwym inwentarzem, budynki murowane, dom o 7 pokojach z resztówką, cena 3.500.000 zł w Poznańskim. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Gospodarstwo”. 518

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych. Informacja, Warszawa, Bracka 18-26. K 171

POSZUKUJE korespondentów dla przygotowania do zdawania zakresu siódmej klasy. Stalina 56. Roslan. 520

LOKALE

KOMFORTOWY pokój, umeblowany, okoliczności. Grunwaldzkiego lub przy linii 12 poszukiwany. Oferty tel. 31-76 lub pod „kierownik firmy budowlanej „Słowo”. 421

POSZUKUJE mieszkania dwupokojowego z kuchnią, łazienką bez mebli za zwrot kosztów remontu. Spółdzielnia „Femina”, H. Pobojnego 25. 473

MAŁŻENSTWO (artyści) poszukują pokój, bez mebli tylko przy kulturalnej rodzinie. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „artyści”. 502

ODSTĄPIE mieszkanie 2 lub 3 pokoje za zwrot kosztów remontu. Władysław Trzebnicka 4, fryzjer. 481

POSZUKUJE się pojedynczych niekierujących pokoi dla aktorów. Zgłoszenia kierować do Administracji Teatru Młodzieży Włdza. 605

POKOJU sublokatorskiego poszukuję od zaraz. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Zaraz”. 506

POSZUKIWANIA RODZIN

MAZURKIEWICZ Anna, ostatnio zamieszkała w Szklarskiej Porębie, miejsce pobytu nieznane, proszona jest o zabrańcie dziecka, lub zrzeknięcia się macierzyństwa. W razie niezgłoszenia dnia 17.1.1949 r. o godz. 14.30 za czynne znieważenie. G.W. K-293

ROZNE

OFICJALNIE przepaszam konduktora P.K.P. ob. Ciupryńskiego Romana, jadącego trasą Wrocław — Świdnica dnia 17.1.1949 r. o godz. 14.30 za czynne znieważenie. G.W. 498

USUWAM odciski, wrosty, zgrubienia i kurzaki. Poniatońskiego 10/16. 521

SŁOWO POLSKIE Nr 20 Str. 5 Wrocław, Włodkowska 8. 478

Drobiazgi sportowe

● PUCHAR PLK. KONARZEWSKIEGO

Doroczne zawody kolarskie o puchar m. Konarzewskiego odbędą się w tym roku w konkurencji międzynarodowej. Organizator — KS Gwardia zaprosi zawodników ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Bułgarii.

Zawody będą eliminacją przed wyścigiem Praga — Warszawa.

BEZPŁATNE BILETY DLA PRZODOWNIKÓW PRACY

Wrocławski Pafawag postanowił na ostatnim zebraniu zarządu przydzielić 250 bezpłatnych biletów na zawody dla przodowników pracy.

Przed każdym meczem bilety rozprzodac będzie OKZZ.

PIERWSI „ZWYCIĘZCY” PUCHARU TATR

Pod przewodnictwem wicedyr. GUKF plk. Szemberga odbyło się posiedzenie jury konkursu na plakat zawodów o puchar Tatr. Pierwszym nagrodą nie przyznano nikomu. Drugą zdobył prof. Karolak z Krakowa, trzecią Tomaszewski z Łodzi. Wyróżniono Sawickiego (Łódź), Teodorczyka (Warszawa) i Więkowski (Kraków).

LASKOWSKI WROCŁĘ NA PLANSZĘ!

B. mistrz Europy i wielokrotny mistrz armii mjr. Laskowski będzie startował po dłuższej przerwie w trójmecz Legia, AZS Łódź i AZS Poznań.

Oprócz Laskowskiego walczącej będą Bańs, Fogt, Wójcicki, Szempliński i „uroclawianin” W. Dobrowolski.

MISTRZOWIE CSR

Mistrzami Czechosłowacji w jeździe figurowej na lodzie zostali: w konkurencji męskiej Czup (Praga) przed Fikarem, w konkurencji żeńskiej Vrzanova przed Nekolova, a w jeździe parami małżeństwo Zach.

PLANY WIOSŁARZY

Wiosłarze polscy przewidują w roku bieżącym mecz Polska — Szwecja, udział w mistrzostwach Europy (Amsterdam), oraz spotkania z Węgrami i Czechami.

GUKF dopomoże wiosłarzom przy zakupie łodzi, które będą wzorami dla stoczni budowlanych.

O KLASĘ „A”

Dziś walczą o wejście do klasy „A” ping-pongistów Wodmiera i Burzy (lokal ZKS) oraz Gastronomia — Nurt (lokal Fabr. Obrab.). Początek o 19-tej.

Walne roczne zgromadzenie sędziów

Zarząd Kolegium Sędziów D-Sl. O. Z. P.N. we Wrocławiu, niniejszym zawiadamia, że walne zgromadzenie sędziów odbędzie się w dniu 23 stycznia 1949 r. o godz. 10-tej rano w pierwszym i o godz. 10,30 w drugim terminie w lokalu Dolnośląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej we Wrocławiu, ulica Gen. Świerczewskiego 57 II ptr.

PORZĄDEK DZIENNY:

Wybór przewodniczącego
Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
Stwierdzenie listy uprawnionych do głosowania.

Inoet

Koszykarze zdobywają widownię

Szkoda, że tak mało poświęcamy uwagi odbywającym się w odległej od centrum miasta sali OSI, rozgrywkom mistrzowskim w koszykówce.

Sport ten pod każdym względem zasługuje na to, ażeby go masowo uprawiać i na to, by na widowni było zawsze setki osób. Rzecz inna, że Wrocław coraz bardziej interesuje się swymi koszykarzami i wystarczy trochę inicjatywy w Związku, który powinien sprowadzić do Wrocławia jakiś atrakcyjny, silny zespół, a w Hall Ludowej zbierać się będzie tak, jak na innych dobrych zawodach, kilkutysięczna widownia.

SZESCIU NAJLEPSZYCH

W mistrzostwach bierze udział 6 drużyn o bardzo wyrównanym poziomie. Niespodzianką jest doskonała forma młodzieżowego klubu Juwenia, o którym mówiło się powszechnie, że nie stanie do rozgrywek. Juwenia zgłosiła się i jest głównym konkurentem wrocławskiego AZS.

Z pozostałych drużyn na czoło wybijają się OSI i Podchorążak — a więc zespoły młodzieży wojskowej, która ma

coraz bliższy kontakt ze sportem dolnośląskim. Podchorążowie wrocławscy podbili serca widzów wzorowym zachowaniem się na boisku i na ringu, no i bezprzecznymi sukcesami, jakie stale odnoszą. W sobotę i w niedzielę spotkają się oni w walce o wysoką lokatę z YMCA, Czarnymi, Juwenią i AZS.

O „MORALNE” MISTRZOSTWO

Na zawody te organizatorzy (OSI), jak zwykle zdający celującą egzamin z przeprowadzenia zawodów i z gościnności, dostarczyli na ostatni przystanek 2 i 10 samochodów, które oczekiwać będą na widzów w sobotę o godz. 16,15, a w niedzielę o 19,15.

KALENDARZYK WALK

W sobotę grają OSI — YMCA, Juwenia — Podchorążak i AZS — Czarni. W niedzielę, Podchorążak — OSI (o moralne mistrzostwo garnizonu), Czarni — Juwenia (nieoficjalne mistrzostwo klubów szkolnych), i YMCA — AZS.

Serdecznie zachęcamy do gremialnego odwiedzenia miejsca rozgrywek.

Rotholc patrzy w stronę Wrocławia

Najlepszy ongiś pięściarz Polski a dzisiejszy trener amator Zryw Łódź, Rotholc gości we Wrocławiu w zarządzie KS Gwiazda, której od wielu lat był stałym reprezentantem. Rotholc zamierza rozpocząć treningi Gwiazdy wrocławskiej i Łódzkiej i stworzyć silną ósemkę żydowską, która startowałaby w większych ośrodkach kraju.

— Nie jest wykluczone, że sam będę

startował w barwach wrocławskiej Gwiazdy — oświadczył nam na pożegnanie popularny bokser.

Przybyłaby naszemu okręgowi silna waga lekka.

Pierwszy trening Rotholca i młodych bokserów wrocławskiej Gwiazdy, odbędzie się w niedzielę w sali klubowej o godz. 15-tej.

Walbrzych gra coraz lepiej

Cracovia — Len 3:0

Powracająca z Torunia, drużyna hokejowa „Cracovii” rozegrała w Walbrzychu towarzyski mecz z „Lnem”, zwyciężając, mimo osłabienia składu brakiem Kasprzyciego i Burdy, w stosunku 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).

Krakowianie zademonstrowali grę

na dobrym poziomie, a specjalnie wyróżnił się pierwszy atak w składzie: Kowalski, Wołkowski i Palus oraz Więcek w obronie. Miejscowi, mimo porażki, zagrali niezle, wykazując dobrą kondycję.

Gra przez cały czas szybka, mimo słabych warunków lodowych. Bramki zdobyli: Palus, Więcek i Wołkowski. Sędziował bardzo dobrze Majchrowicz z Walbrzycha.

Do Finlandii

Reprezentacja bokserska Polskich Związków Zawodowych na między narodowe mecze w Finlandii ustalona została następująco: Liedtke, Grzywoz, Bazarnik, Rodak, Chychła, Nowara, Jaskóla, Stec.

Jako rezerwowi wyjeżdża Kaźmierczak.

Drużyna polska pod kierownictwem dyr. Kuszyka, Lisowskiego i trenera Sztama odleci samolotem z Warszawy dnia 28 bm.

Swiat i Artowiek

STOŁÓWKA NA 50.000 RODZIN W BUDAPESZCIE

Uwzględniając fakt, że gospodyni, żona robotnika, sama pracująca zarobkowo — ma duże trudności z apro widowaniem domu, Miejska Agencja Rozdziału w Budapeszcie przystępuje do otwarcia w stolicy Węgier olbrzymiej stołówki, z której będzie mogło korzystać 50 tys. rodzin robotniczych.

Niezależnie od tego powstanie tam wkrótce 18 restauracji i bufetów ludowych i 300 nowych sklepów z artykułami spożywczymi, rozsiadanych po całym mieście, dla obsłużenia wszystkich mieszkańców.

Gospodynie z klasy robotniczej, zamieszkałe na przedmieściach, będą mogły ponadto kupować gotowe już gorące potrawy, sprzedawane w różnych punktach miasta ze specjalnych ciężarówek.

DYPLOM Z ODZNACZENIEM ZA RZĘBĘ

„MICKIEWICZ I PUSZKIN”

Wojna zagnana 19-letniego Michała Milberga na terytorium Zw. Radzieckiego. Zarysowujący się duży talent rzeźbiarski młodego Polaka zainteresował władze miejscowe w Mińsku, stolicy Białorusi. W 1940 r. wysłano go do Moskwy na studia. Po złozeniu egzaminu wstępnego, dostał się Milberg do Państw. Instytutu Sztuk Plastycznych i Dekoracyjnych.

W umyśle wdzięcznego za otrzymaną naukę chłopca zrodziła się myśl stworzenia pomnika, symbolizującego przyjeźdźcę i dającego do wolności narodu polskiego i rosyjskiego. Tematem jego pracy dyplomowej stała się przyjaźń dwóch wielkich wieszczów Mickiewicza i Puszkina. Ujął to w rzeźbę, która na wystawie prac uczniów Instytutu moskiewskiego była oceniona na bardzo dodatnio przez komisję egzaminacyjną.

Komisja ta orzekła, że pomnik „Mickiewicz i Puszkina” wyróżnia się oryginalnym pomysłem, dojrzałością i fachowością wykonania. Dzięki tej rzeźbie Milberg otrzymał dyplom „z odznaczeniem” i tytuł artysty-rzeźbiarza.

Młodego Polaka — artystę spotkał jeszcze większy zaszczyt, gdyż rzeźbę jego wystawiono na tegorocznej wystawie wszechzwiązkowej, w Państ. Muzeum Sztuk Pięknych im. Puszkina w Moskwie.

„MEM — 50”

POWIEKSZA 10.000 RAZY

Grupa inżynierów radzieckich z kandydatami nauk przyrodniczo-matematycznych Kuznietsem i Suszkiem na czele udało się skonstruować nowy typ mikroskopu. Jest to przenośny mikroskop elektroniczny, przewyższający zaletami amerykańskie i europejskie mikroskopy tego typu. Nazwano ten mikroskop „MEM — 50”.

Powieksza on badane ciało od 5000 do 10 tys. razy. Zajmuje więc połowę nie miejsce między zwykłym mikroskopem, a elektronicznym o wielkiej mocy powiększania. Posiada nieskomplikowaną konstrukcję i znacznie jest tańszy od wielkiego mikroskopu elektronicznego.

„MEM — 50” znajdzie duże zastosowanie w pracach fizyków, chemików, w metalurgii, biologii i innych dziedzinach nauki i techniki.

W krzywym zwierciadle

Dla sierotek

— Czy państwo nie uważają, że za mało udzielamy się społeczeństwu? Że jednak należało by jakoś zażnać, czyż swą obecność.

— Bardzo to słusznie zauważył pan mecenas, ale co zrobić — zapytał Fajtlapski.

— Właśnie, eo?

— Moglibyśmy zorganizować jakąś zabawę lub coś w tym guście, a dochód przeznaczyć na sieroty.

— Świetna myśl! — zawołała pani Lala. — Karnawał właśnie się zaczął i jest w tym roku wyjątkowo długi.

— Tak, tak — przytaknęła wdowa po rejeńce pani Fikalska. — Dawniej, przed wojną, to zawsze się tańczyło na biedne dzieci, a przed tamtą wojną, tośmy tańczyły na zakup dla podżurków.

Nazajutrz utworzył się komitet honorowy i przystąpiono do organizowania zabawy pod protektorem jednej z licznych instytucji charytatywnych. Po załatwieniu formalności i po zwolnieniu imprezy od podatku magistrackiego, przystąpiono do dzieła.

Obstałowano duże dwubarwne plakaty, wydrukowano zaproszenia na czepianym bezdrzewnym papierze i dano ogłoszenie do prasy.

Niestety, mimo takiego rozmachu reklamowego, publiczność nie rwała się do zamawiania biletów. Lecz na upartych sposób się znalazł.

Szanowne gospodynie ruszyły żawą do ataku, obchodząc znajome i nieznanymi sklepami, a także wypychając bilety znajomym w kawiarniach. Ludziska wykrecał się jak mogli, ale przeważnie kupowali. Nie wypadało przecież odmówić. Na taki piękny cel, na biedne dzieci...

Koniec końcem na zabawę przybyło dość dużo osób i w kasie znalazło się 76.875 zł. Komitet zabawy był tym sukcesem zachwycony i gratulowano sobie nawzajem. Związka przy bufcie.

— Jeszcze dwie większe za zdrowie sierotek!

— Żeby nam się dobrze chowało! Nazajutrz komitet honorowy przystąpił do obliczania kosztów własnych i okazało się, że:

Plakaty kosztowały 12.000, zaproszenia 4.000, anonsy 13.500, sala 10.000, personel i światło 6.000, ZAIKS 2.250, orkiestra 20.000, zwrot kosztów bezinteresownej śpiewaczce Lotcie Wyposz 4.500, maulo w bufecie 2.750 i różne 1955. Razem 76.855 złotych.

Czysty dochód dla sierót wyniósł dwadzieścia złotych.

CHYZAN

10 modeli

codziennych sukien

„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE” nr 3 W-14

Konwencja NIKODEMA DYZMY

Małka zaczęła na ulicy Nikodema i prosi, aby do niej porył. Zirykowany Dyzyma odpowiada, żeby sobie to wybiła z głowy, bo on się żeni z inną...

O swoim mężu nie myślała prawie wcale. Zresztą nie miała na to czasu. Wir towarzyski wciągnął ją całkowicie. A bawiła się tym lepiej, że miała ogromne powodzenie. Młodzi i starsi panowie, nadskakiwali jej z wzięciem, w każdym salonie otaczało ją moc wielbiceli.

Wśród nich znalazł się i taki, na którego Dyzyma zaczęła patrzeć z niepokojem.

Niepokój zaś ten uzasadniały nie tyle zalety tamtego, ile zachowanie się Niny. Wyróżniała go aż nazbyt oczywiste. Najczęściej z nim rozmawiała i tańczyła.

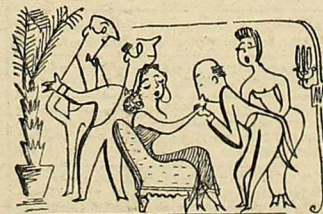
Był to prawie czterdziestoletni mężczyzna, wysoki, szczupły, o włosach konopniastych, wyłożonych od słońca. Spadł nagle, diabli wiedzą skąd, chyba z całego świata, gdyż opowiadał o Australii, Peru czy Grenlandii z taką swobodą, jakby to były Konstancin, czy Milanówkę. Nazywał się Hell, Oskar Hell. Mówił o sobie, że urodził się w Rosji, a Dyzmę nazywał kolegą, od czasu, gdy dowiedział się, że jest oxfordczykiem. Sam studiował w Cambridge. Władał zresztą językiem polskim równie dobrze jak i dziesięciu innymi. Gdy go proso-

no, by określił swoją narodowość, zabawnym ruchem rozkładł ręce.

Na Ninie od początku wywarł dodatnie wrażenie, co Nikodem dostrzegł bez trudu, tym bardziej, że nie starała się swej sympatii do tego przybłydy ukryć.

Sytuacji jeszcze nie można było nazwać niebezpieczną, jednakże niepokój Dyzmy wzrastał. Na dobitkę nie miał pod ręką Krzepickiego, który na wszystko umiał znaleźć sposoby. Napisał doń o wszystkim, odpowiedź jednak nie mógł się doczekać.

Tymczasem Oskar Hell zadomowił się w Warsza-



wie na dobre. Nawiazał szerokie stosunki, był na każdym balu, „fiksie”, dansingu. A że nie prowadził żadnych interesów, a zawsze miał pieniądze, uznany został za bogatego, a nawet za pożądaną partię. Przywiózł go do Polski hr. Pomiański, zaprosiwszy na polowanie na dziki. Sam niewiele mógł o Hellu powiedzieć, gdyż poznał go na pokładzie statku włoskiego, podczas wybieczki do wysp Kanaryjskich.

Nikodem cały zasób swego sprytu skierował ku odseparowaniu Niny od tego obiecywacza, bał się jednak postawić przed nią kwestię otwarcie, wiedział bowiem, że tym może sprawę pogorszyć.

Taki stan rzeczy trwałby nie wiadomo jak długo,

gdyby w rozmowie między Hellem a Niną nie padło raz przypadkowo imię Kasi Kunickiej.

Okazało się, że Hell znał ją dobrze, że spotykał się z nią często w Davos, Cannes i w Genewie, że nawet korespondują od czasu do czasu, gdyż oboje interesują się telepatią i wymieniają na ten temat nowe spostrzeżenia i informacje.

Ninę bardzo podnieciła ta wiadomość. Nie miała do tychczas pojęcia, co się z Kasią dzieje, a lubiła ją przecie bardzo. Zresztą zbyt mocne wiązały ją z Kasią wspomnienia, by mogła obojętnie odnieść się do tej niespodzianki.

Naturalnie przy pierwszej sposobności powiedziała Nikodemowi:

— Wyobraź sobie, że ten Hell dobrze zna Kasię! Spotykał ją za granicą, a nawet pisują do siebie listy! Biedna Kasia, taka samotna... Żal mi jej bardzo.

— Eee...może ten cały Hell kłamie.

— Nikuś! Jak możesz tak mówić — oburzała się — pan Oskar jest prawdziwym gentlemanem.

To zadecydowało.

Dyzyma postanowił działać. I to natychmiast. Postanowił poradzić się Waredy i tegoż dnia umówił się z nim na kolację.

Po pierwszej wódce przystąpił do rzeczy:

— Widzisz Wacuś... Ty znasz tego Hella?

— Znam. Wesoly gość.

— Wesoly — niewesoly, pies z nim tańczył. Ale widzisz, on mi nawala w parafie.

— Niby w czym?

— Wlazi mi w parade u mojej narzeczonej.

— No, to dzieli draba po gbie i jak będzie się stawiał — para pistoletów i koniec.

— Pojedynek? — skrzywił się Dyzyma.

(Dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 18.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 135 zł, z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VII 13-02. Druk. Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, Wrocław, ul. T. Kościuszki 48.

F-16010

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”